

Sygn. akt V KK 399/15

POSTANOWIENIE

Dnia 2 marca 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jarosław Matras

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 2 marca 2016 r.,
sprawy **M. L.**
skazanego z art. 291 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.
z powodu kasacji wniesionych przez obrońców skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w K.
z dnia 12 czerwca 2015 r.,
utrzymującego wyrok Sądu Rejonowego w K.
z dnia 25 lutego 2015 r.

p o s t a n o w i ł

- I. Oddalić kasację jako oczywiście bezzasadne;**
- II. Obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 25 lutego 2015 r., Sąd Rejonowy w K. uznał M. L. za winnego popełnienia przestępstwa z art. 291 § 1 k.k. w zw. z art. 64 1 k.k. i za to skazał go na karę 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Apelacje od tego wyroku wnieśli obrońcy oskarżonego.

Adw. A. zarzucił wyrokowi:

„1. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie:

- a) przepisu art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. oraz art. 2 § 2 k.p.k. poprzez oddalenie wniosków dowodowych zgłoszonych przez obrońcę oskarżonego na rozprawie w dniu 25 lutego 2015 roku, w szczególności wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu medycyny celem stwierdzenia, czy obrażenia oskarżonego w dniu zdarzenia wskazywały na uczestniczenie w zdarzeniu drogowym, a także opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych celem stwierdzenia, czy znajdujący się na miejscu zdarzenia samochód marki B. uczestniczył w zdarzeniu drogowym potrącenia pieszego, przy czym zaniechanie przeprowadzenia ww. dowodów skutkowało błędnym ustaleniem stanu faktycznego niniejszej sprawy oraz uniemożliwiło pozytywne zweryfikowanie zeznań świadka S.B. oraz wyjaśnień oskarżonego;
- b) przepisu art. 5 § 1 k.p.k. poprzez wydanie wyroku skazującego, mimo że nie zostało udowodnione, aby oskarżony przyjął od nieustalonej osoby samochód marki B. wiedząc, że pochodzi on z czynu zabronionego;
- c) przepisu art. 7 k.p.k. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, w szczególności zaś:
- wydanie wyroku skazującego w oparciu o niepełny materiał dowodowy,
 - brak wszechstronnej analizy strony podmiotowej zarzuconego oskarżonemu czynu oraz nieznajdące oparcia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym przyjęcie, że działał on w sposób umyślny, z zamiarem bezpośrednim;
- d) przepisu art. 4 kpk przez naruszenie zakazu kierunkowego nastawienia do sprawy, co wyraziło się m.in. w oddaleniu wszystkich wniosków dowodowych zgłoszonych przez obrońcę oskarżonego, wbrew zasadzie, że organy prowadzące postępowanie karne są obowiązane badać oraz uwzględniać okoliczności przemawiające zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego;
2. rażącą niewspółmierność orzeczonej wobec oskarżonego kary poprzez wymierzenie mu rażąco surowej kary pozbawienia wolności, niewspółmiernej do stopnia winy oraz stopnia społecznej szkodliwości czynu;
3. naruszenie przepisu prawa materialnego - w ramach błędnie ustalonego stanu faktycznego sprawy - tj. przepisu art. 64 § 1 kk poprzez przyjęcie, że

oskarżony działał w warunkach recydywy, podczas gdy w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie sposób przypisać mu winy umyślnej.”

W konkluzji domagał się uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie zmiany wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego, bądź też wymierzenie kary w mniejszym rozmiarze, na wypadek nieuwzględnienia innych zarzutów.

Adw. K. K. zaskarżając wyrok w całości zarzucił mu:

- „1. art. 171 § 1 pkt 5 k.p.k. w zw. z art. 169§2 k.p.k. poprzez oddalenie wniosku dowodowego o przesłuchanie świadka N. T., a także o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej oraz z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych z uwagi na fakt, iż złożone wnioski w sposób oczywisty zmierzają do przedłużenia postępowania, podczas gdy złożone wnioski zmierzały do oceny dowodu w postaci zeznań pozostałych świadków;
2. art. 167§2 k.p.k. w zw. z art. 171 § 1 pkt 5 k.p.k. w zw. z art. 6 ust 3 lit d Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych wolności z dnia 4 listopada 1950r., polegającą na oddaleniu wniosków obrony mimo, że miały one na celu wykazanie istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności i nie zmierzały do przedłużenia postępowania a tym samym, zaniechaniu zbadania rzeczywistego stanu faktycznego;
3. art. 6 k.p.k., polegające na naruszeniu prawa do obrony oskarżonego, poprzez odmowę uwzględnienia wniosku obrońcy oskarżonego, złożonego na rozprawie w dniu 25 lutego 2015 r. w przedmiocie odroczenia rozprawy, który to wniosek miał w istocie na celu umożliwienie obrońcy, ustanowionemu w dniu poprzedzającym tą rozprawę, zapoznanie się z aktami sprawy i należyte przygotowanie obrony;
4. art. 4, art. 7 oraz art. 410 k.p.k., polegającą na przekroczeniu przez Sąd granic swobodnej oceny dowodów i dowolności w ich ocenie, dokonanej wbrew zasadom prawidłowego rozumowania, wiedzy i doświadczenia życiowego i odmówienie waloru wiarygodności zeznaniom świadka S. w zakresie, w jakim miały potwierdzić, że to nie oskarżony w dniu 8 czerwca 2013 r. kierował samochodem marki B.;

5. w konsekwencji, błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mogący mieć wpływ na treść wydanego wyroku, polegający na przyjęciu, iż oskarżony w dniu 8 czerwca 2013 r. w M. prowadził samochód marki B. o oryginalnych numerach rejestracyjnych [...] oraz że samochód ten przyjął od innej osoby;”.

W konkluzji domagał się uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie zmiany wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego.

Trzeci z obrońców, adw. W. również zaskarżając wyrok w całości zarzucił mu:

„- obrazę przepisów prawa procesowego - art. 424 k.p.k. - polegającą na sporządzeniu uzasadnienia do apelowanego wyroku naruszającego wskazane tym przepisem zasady, a w szczególności nie wykazanie w treści uzasadnienia dowodów, którym dał Sąd I instancji wiarę w zakresie ustalenia sprawstwa oskarżonego w odniesieniu do zmienionego opisu czynu, jedynie oględne i o wysokim stopniu uogólnienia wskazanie, że opiera się na zeznaniach wykazanych świadków zeznań tych nie analizując w kontekście zmieniających się wyjaśnień oskarżonego co powoduje, że brak jest możliwości ustalenia jakimi kryteriami kierował się Sąd ustalając, że oskarżony czynu, za który został skazany, dopuścił się błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, a przez to naruszenie zasady oceny dowodów określonej w art. 7 k.p.k. polegający na uznaniu, że wystarczającą dla skazania jest treść jednych ze zmieniających się wyjaśnień oskarżonego, z których wynikać miałyby to, że przyznał się do kierowania samochodem należącym do pokrzywdzonego, co skutkować miałyby oceną tego zachowania oskarżonego jako wyczerpującego normę art. 291 § 1 k.k. w sytuacji, gdy postępowanie sądowe nie dostarczyło dowodów zawinienia, co winno skutkować - przez przyzmat art. 5 § 2 k.p.k. - uniewinnieniem oskarżonego od stawianego mu zarzutu w całości,

z ostrożności procesowej:

- rażącą i przez to zbędnie i całkowicie niezasadnie rygorystyczną orzeczoną karę 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności naruszającą zasady wymiaru kary wskazane w art. 563 i 54 k.k. ...”.

Wnioski końcowe były zbieżne z tymi, które wskazano w pierwszej z apelacji.

Po rozpoznaniu wniesionych apelacji Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 12 czerwca 2015 r., zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Kasacje od tego wyroku wnieśli obrońcy skazanego: adw. W. oraz adw. K.K.

Adw. W. zarzucił wyrokowi:

„- obrazę prawa materialnego art. 291 § 1 k.k. i następnie art. 64 § 1 k.k. w treści orzeczeń Sądu I i II Instancji przyjętych za podstawę kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu - w zakresie wnioskowania o zamiarze osk. L. (J.) przejawiającą się w przyjęciu ustaleń dokonanych przez sąd i instancji i przez to uznaniu, że dopuścił się przestępstwa paserstwa umyślnego w warunkach recydywy podstawowej działając na szkodę ustalonej osoby w sposób wskazany w treści skazania w sytuacji, gdy ani Sąd I Instancji, ani Sąd II instancji nie wskazały na tego rodzaju dowody, które uprawniałyby do ustalenia upoważniającego do wydania wyroku skazującego za tak opisany i kwalifikowany czyn i to jeszcze w sytuacji, gdy ewidentny brak w tym zakresie dowodów nie usunięty poprzez ich zaniechane nie przeprowadzenie - mimo wskazania procesowej możliwości zmiany tego stanu rzeczy poprzez uzupełnienie postępowania dowodowego o szereg dowodów przywoływanych na rozprawie głównej i w apelacjach pozwalających na obiektywne ustalenia faktyczne - nie skutkowało uwzględnieniu środka odwoławczego składanego w imieniu oskarżonego celem ewentualnego wyeliminowania niesłusznego wyroku wydanego - w ocenie oskarżonego - w tej sprawie.”

Skarżący tak formułując kasację domagał się uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Z kolei drugi obrońca adw. K. K. zarzucił wyrokowi:

„Rażąco naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na treść wyroku tj.:

1. art. 170§ 1 pkt 5 k.p.k. w zw. z art. 9§1 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. poprzez uznanie, że wnioski dowodowe obrońcy oskarżonego o przesłuchanie świadka N. T., a także o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej oraz z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych w sposób oczywisty

zmierzają do przedłużenia postępowania, podczas gdy złożone wnioski zmierzały do oceny dowodu w postaci zeznań pozostałych świadków;

2. art. 5 § 1 k.p.k. polegającą na naruszeniu zasady domniemania niewinności przejawiającym się w jednostronnym gromadzeniu materiału dowodowego oraz dokonywaniu jego jednostronnej oceny;

3. art. 4, art. 7 oraz art. 410 k.p.k., polegającą na przekroczeniu przez Sąd granic swobodnej oceny dowodów i dowolności w ich ocenie, dokonanej wbrew zasadom prawidłowego rozumowania, wiedzy i doświadczenia życiowego i odmówienie waloru wiarygodności zeznaniom świadka S. w zakresie, w jakim miały potwierdzić, że to nie oskarżony w dniu 8 czerwca 2013 r. kierował samochodem marki B.;

4. art. 6 k.p.k., polegające na naruszeniu prawa do obrony oskarżonego, poprzez uznanie, że złożony przez obrońcę oskarżonego wniosek w przedmiocie odroczenia terminu rozprawy wyznaczonej na dzień 25 lutego 2015 r., zasługiwał na oddalenie, podczas gdy miał on w istocie na celu umożliwienie obrońcy, ustanowionemu w dniu poprzedzającym tą rozprawę, zapoznanie się z aktami sprawy i należyte przygotowanie obrony;"

Na podstawie art. 427 § 1 w zw. z art. 518 w zw. i art. 537 k.p.k. skarżący wniósł o:

uchylenie zaskarżonego orzeczenia oraz poprzedzającego go wyroku Sądu Rejonowego i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu celem ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na wniesione kasacje prokurator Prokuratury Okręgowej wniósł o ich oddalenie jako oczywiście bezzasadnych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Obie wniesione kasacje okazały się bezzasadne w stopniu oczywistym, co skutkowało ich oddaleniem w trybie wskazanym w art. 535 § 3 k.p.k. Odnosząc się do kasacji wniesionej przez adw. W. to stwierdzić należy, że jest ona na granicy dopuszczalności i jedynie bardzo liberalne podejście Sądu Najwyższego nie skutkowało jej pozostawieniem bez rozpoznania wobec oparcia w istocie kasacji na zarzucie niedopuszczalnym w tym postępowaniu. Przecież już sama jej treść wskazuje, że naruszenie prawa materialnego miało polegać na dokonaniu ustaleń

co do dopuszczenia się przestępstwa pomimo braku dowodów, które by uprawniały do takiego ustalenia. W takim samym nurcie zaprezentowano wywód w jej uzasadnieniu. Podstawą kasacji nie może być kwestionowanie ustaleń faktycznych (art. 523 § 1 k.p.k.). Zważywszy zapewne na to uregulowanie autor tej kasacji dokonał jedynie formalnego zamiarkowania, iż czyni zadość wymogowi zawartemu w art. 523 § 1 k.p.k., gdy tymczasem dalej kwestionował poczynione ustalenia faktyczne, co zresztą uczynił istotą swojej apelacji, w której nie podnosił zarzutu naruszenia prawa materialnego. Zresztą już z początkowej części uzasadnienia wynika, że to niedopuszczenie dowodów przez sąd pierwszej instancji zostało wadliwie – w jego ocenie – skontrolowane przez sąd odwoławczy, a zatem skarżący nawet nie próbował wykazywać, iż sąd odwoławczy w inny sposób – jako błąd subsumcji – naruszył prawo. Z tego powodu tak sformułowana kasacja musiała zostać oddalona.

Ustosunkowując się do drugiej kasacji, to podkreślić należy, że jest ona dosłownym powtórzeniem (skopiowaniem) apelacji. Zarzuty opisane w pkt 1, 3 i 4 kasacji, to powielone zarzuty apelacji wskazane pod numerami odpowiednio: 1, 4, 3. Jedynym „nowym” zarzutem jest zarzut naruszenia art. 5 § 1 k.p.k., który odniesiono do jednostronnej oceny dowodów. W tym kontekście to kasacja nie została skierowana pod adresem wyroku sądu II instancji, jak wymaga tego przepis art. 519 k.p.k., ale jej przedmiotem stał się wyrok sądu pierwszej instancji. Kasacja tymczasem nie może służyć jako ponowne kwestionowanie ustaleń faktycznych i sposobu procedowania przed sądem pierwszej instancji. Do tego służy zwykły środek odwoławczy, czyli apelacja. Z tego prawa obrońca skorzystał formułując tożsame zarzuty, a apelacja została rozpoznana przez sąd odwoławczy, o czym przekonuje bardzo wnikliwe, wręcz drobiazgowe uzasadnienie wyroku. To właśnie rozstrzygnięcie sądu odwoławczego winno stać się przedmiotem kasacji, a zatem zarzuty nadzwyczajnego środka zaskarżenia winny wskazywać na rażące naruszenia prawa, których dopuścił się ten sąd, a nie można „powielać” zarzutów apelacji. Zarzuty apelacji oparte na wadliwych ustaleniach faktycznych mogą być przywołane w kasacji tylko wówczas, gdy sąd odwoławczy do nich się nie odniesie wbrew obowiązкови wynikającemu z art. 433 § 2 k.p.k., zaś te oparte na obrazie prawa także w sytuacji, gdy pomimo podniesienia stosownego zarzutu w apelacji

sąd odwoławczy stanowisko takie aprobuje, czyniąc to z rażącą obrazą prawa. Przywołanie tych zarzutów wówczas służy jednak nie temu, aby je rozpoznał Sąd Najwyższy niejako w zastępstwie sądu odwoławczego (temu kasacja nie służy - Sąd Najwyższy nie zastępuje sądu odwoławczego w realizacji jego obowiązków), ale jako wykazanie, że albo sąd II instancji rażąco naruszy prawo nie odnosząc się właśnie do tych konkretnych zarzutów, albo że stanowisko zaprezentowane w uzasadnieniu dalej oparte jest na wadliwym interpretowaniu prawa materialnego lub procesowego.

Ta kasacja nie ma takiego charakteru. Skarżący nie wskazuje na to, aby sąd drugiej instancji naruszył przepisy art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., ani też nie opiera „powielenia” zarzutów naruszenia prawa procesowego na formule zaaprobowania w sposób rażący poglądu na temat określonej kwestii procesowej. Chce on w formule kasacji ponownego rozpoznania apelacji, co jest niemożliwe. Skarżący zatem nie wykazał aby sąd odwoławczy dopuścił się naruszenia prawa, co odnosi się także do zarzutu naruszenia art. 5 § 1 k.p.k.

Z tych powodów orzeczono jak w postanowieniu.

kc